

dr hab. Agnieszka Małecka-Kwiatkowska  
dziedzina: sztuki plastyczne  
dyscyplina artystyczna: sztuki piękne  
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach  
Wydział Projektowy  
40-074 Katowice, ul. Raciborska 37

Katowice 09.09.2020

Ocena rozprawy doktorskiej przygotowanej pod opieką promotora prof. Piotra Karczewskiego zrealizowanej przez mgr. Borysa Kosmyńkę, sporządzona w związku z: postępowaniem doktorskim w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, procedowanym przez Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, wszczętym w dyscyplinie sztuki projektowe Uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa z dnia 26 kwietnia oraz Uchwałą nr 39/2020 Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego z dnia 10.08.2020 w przedmiocie powołania recenzentów w postępowaniu doktorskim mgr. Borysa Kosmyński.

**Otrzymane dokumenty związane z otwarciem przewodu doktorskiego:**

- rozprawa doktorska pt. Navis. Projekt kroju pisma inspirowany typografią materiałów archiwalnych związanych z Łodzię (treść i koncepcja projektu), wersja PL i EN
- życiorys
- portfolio
- Navis – font
- specimen kroju Pactio
- dokumentacja projektu Brygada 1918

**Temat rozprawy**

Navis. Projekt kroju pisma inspirowany typografią materiałów archiwalnych związanych z Łodzię (treść i koncepcja projektu), wersja PL i EN

**Promotor rozprawy**

prof. Piotr Karczewski

**Podstawowe informacje na temat kandydata (bez danych wrażliwych takich jak data i miejsce urodzenia)**

Pan Borys Kosmyńka jest kolejno: absolwentem University of Montana Western, gdzie dzięki stypendium Mary Baker Emerick ukończył studia dyplomem licencjackim w 2012 roku. Swoją edukację kontynuował zdobywając tytuł magistra na kierunku Projektowanie Graficzne, Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, które ukończył w 2014 roku oraz podyplomowych studiów magisterskich Master of Arts in Typeface Design, University of Reading, Wielka Brytania, które ukończył w 2019 roku.

Przebieg kariery Pana Borysa wyraźnie określa punkt zwrotny, jakim była konferencja TYPOBerlin, na którą udał się pod koniec studiów, a która to zapoczątkowała Jego przygodę z typografią w pełnym tego słowa znaczeniu i wymiarze. Uczestnictwo w polskich i międzynarodowych konferencjach pozwoliło na nawiązanie kontaktów i pozyskanie odpowiedniej wiedzy oraz dalsze decyzje dotyczące rozwoju w obszarze projektowanie pisma. Pierwszym krokiem było podjęcie decyzji o studiach doktoranckich na macierzystej uczelni w celu kontynuacji edukacji, tym razem zorientowanej na typografię i projektowanie pism. Rok 2015

do chwili obecnej to studia doktoranckie, podczas których aktywnie działał we wspomnianym obszarze. Jak pisze w rozdziale 9 swojej rozprawy lata 2015–2019 cyt.: „moja praca i kariera zorientowane były na cztery podstawowe części składowe. Pierwszą było kontynuowanie doktoratu i opracowanie materiałów badawczych do wybranego przez mnie projektu, drugą była współpraca z organizacją ATypI jako współorganizatora konferencji; trzecią równie ważną współpracą z Muzeum Książki Artystycznej; czwartą zaś, prawdopodobnie kluczową były odbyte przez mnie poddyplomowe studia magisterskie z dziedziny projektowania krojów pisma na University of Reading w Wielkiej Brytanii (...)”

W mojej ocenie do kluczowych aktywności doktoranta można zaliczyć m.in. współpracę z Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi w tym warsztaty zecerckie dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, przeprowadzone w 2017 roku. Kolejne to z pewnością wystąpienia, m.in. wykład „Wanderlust in the basement of the Book Art Museum in Lodz” na konferencji TypoBerlin 2017; „Sztuka książki: klasyczna typografia, a współczesne projektowanie” w bibliotece galerii MOCAR w 2017; „Safekeeping of the Typographic Legacy of the Book Art Museum in Lodz” na konferencji ATypI Montreal 2017 czy w ramach spotkania Type Thursday London wystąpienie prezentujące projekt dyplomowy „Pactio” opracowany w ramach dyplomu magisterskiego na University of Reading w 2019 roku. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca przy realizacji ‘głośnego’ projektu Brygada 1918 – projektu rewitalizowanej czcionki z matryc odnalezionych w Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi. Projekt został opracowany przy wsparciu programu Niepodległa, a uroczysta premiera miała miejsce w Pałacu Prezydenckim 5 maja.2018.

W tym samym roku zespół pracujący nad projektem rozbudowuje Brygadę o cyrylicę, grekę oraz IPA (międzynarodowy alfabet fonetyczny) zakończone premierą publikacji „Brygada 1918” oraz portalu [www.brygada1918.eu](http://www.brygada1918.eu). Kolejną realizacją jest projekt Noto Rashi Hebrew – wchodzący w skład wieloskryptowej super-rodziny krojów pisma Noto publikowanej przez Google. Po ukończeniu edukacji na University of Reading podjął pracę na stanowisku Typeface Designer w firmie Brody Associates, prowadzonej przez Nevilla Brodego.

Poza licznymi wystąpieniami i zrealizowanymi projektami Pan Borys Kosmyński może poszczycić się stypendiami, nagrodami i wystawami. Ja skupiam się na tych ostatnich, które są bezpośrednio związane z badaniami i działalnością wokół zagadnienia dotyczącego typografii i projektowania pisma (całość doktorant zawarł w resume dołączonym do realizacji doktorskiej) i tak: 10.2016 to udział w wystawie Type+Text w Guilin Huaqiao Arts Museum w Guilin w Chinach, plakat-magazyn MKA w Łodzi, 01.2017 Stypendium Prezydent Miasta Łodzi dla Twórców i Animatorów kultury na realizację cyklu prezentacji dotyczących Polskiego Dziedzictwa Typograficznego zachowanego w Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi, 09.12.2017 Nominacja w kategorii Świeża Krew w konkursie Projekt Roku organizowanym przez Stowarzyszenie Twórców Grafiki Użytkowej czy 2018/2019 – Młoda Polska – stypendium dla młodych twórców Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na studia na University of Reading, Wielka Brytania.

## Treść recenzji

### Ocena szczegółowa dorobku twórczego i artystycznego

Na szczególną uwagę zasługuje bogaty i szeroki wachlarz doświadczeń doktoranta oraz niezwykła aktywność w tym organizacyjna i popularyzatorska, za którą cenię Go najbardziej. Miałam okazję poznać i obserwować Pana Borysa Kosmyńskiego uczestnicząc w wydarzeniach, podczas których występował w charakterze prelegenta lub współorganizatora. W 2017 roku wygłosił 2 wykłady mówiące o dziedzictwie typograficznym Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi na najważniejszych wydarzeniach zorientowanych na typografię



i projektowanie pisma, kolejno TYPO Berlin – Wunderlust in the basement of the Book Art. Museum of Łódź oraz ATypI Montreal – Safekeeping of the typographic heritage in the Book Art Museum of Łódź. Pierwszego z wykładów wysłuchałam podczas konferencji z drugim zapoznałam się dzięki publikacji materiałów pokonferencyjnych na kanale YouTube. Oba wykłady są świadectwem świetnego przygotowania i zaangażowania w popularyzację działalności Muzeum Książki Artystycznej i związanych z nią Janusza i Jadwigi Tryzno. Wykłady świadczą także o dużej łatwości prowadzenia wystąpień publicznych w tym w języku obcym jaką niewątpliwie posiada Pan Kosmynka. Niezwykle ważnym dla doktoranta obszarem jest wspomniana działalność organizacyjna. W 2018 roku znalazł się w gronie współorganizatorów konferencji ATypI Antwerpia, w której miałam przyjemność uczestniczyć. W efekcie zdobył nowe doświadczenia oraz nawiązał liczne kontakty w środowisku co pomogło mu w ostatecznym podjęciu decyzji co do kolejnych kroków oraz pozwoliło na konsultacje portfolio w eksperckim gronie.

Niezwykła energia i chęć zdobywania nowych doświadczeń oraz odwaga jest z pewnością najbardziej oczywistym walorem dorobku i postawy doktoranta. Poza aktywnością organizacyjną oraz bardzo udanymi wystąpieniami na międzynarodowych scenach typograficznych na uwagę zasługują studia i uzyskane już wcześniej tytuły, kolejno licencjata – University of Montana Western, USA w 2012 roku, magistra – Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w 2014 roku oraz podyplomowych studiów magisterskich Master of Arts in Typeface Design, University of Reading, Wielka Brytania w 2019 roku. Na uznanie zasługują również inicjatywy i projekty o szerokim zasięgu – m.in. wspomniana wcześniej Brygada z 1918, która jest rewitalizacją kroju pisma o tej samej nazwie w oparciu o matryce znalezione przez Janusza Pawła Tryzno w Muzeum Książki a zrealizowanego dzięki wsparciu programu „Niepodległa” Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Rozbudowana rodzina Brygady 1918 obejmuje 6 odmian i jest dostępna do pobrania na zasadzie otwartej licencji <https://brygada1918.eu/>. Projekt został zrealizowany w zespole (kolejność nazwisk zgodna z tą podaną na stronie projektu) Mateusz Machalski, Borys Kosmynka, Przemysław Hoffer i Ania Wieluńska. Z opisów, do których dotarłam i które zostały mi przedstawione przez doktoranta, autorzy/współautorzy nie wskazują na to za którą część realizacji projektu byli odpowiedzialni (lub w jakim wymiarze), jaki był szczegółowy podział zadań zarówno podczas pracy nad projektem samego kroju jak i jego prezentacji.

Kolejnym kluczowym dla dorobku doktoranta projektem jest Pactio – trzy skryptowy krój pisma zrealizowany podczas studiów na University of Reading. Roczne studia w Wielkiej Brytanii były z pewnością niezwykle ważnym i także owocnym etapem a zrealizowany projekt w mojej ocenie świadczy o tym, że wiedza i umiejętności dotyczące historii i budowy pisma rozwinęły się w znaczący sposób właśnie podczas tych rocznych studiów. Walorem tego rozwiązania – projektu Pactio i specimenu (przy pewnych niedoskonałościach prezentacji projektu, warsztatu projektanta grafika, projektanta publikacji) jest fakt zaprezentowania wszystkich skryptów w tych samych układach i objętości treści, co daje nam możliwość porównania szarości składu i obszerności tekstów. Ważne jest także, że pojawiło się rozwiązanie prezentujące teksty złożone różnymi skryptami w relacji do siebie. Trochę brakuje analizy konstrukcji znaków i relacji pomiędzy poszczególnymi skryptami, rozumiem, że autor musiał podjąć decyzję co do zakresu i postawił w prezentacji na aspekty z jego perspektywy kluczowe. Moja dociekliwość może wynikać z podobnego zainteresowania projektem, jego zakresem w tym procesem jak i finalnym rozwiązaniem projektowym.

Poza wspomnianymi bardzo udanymi projektami: Brygada i Pactio, które zostały zaprezentowane w formie niezależnych specimenów nie zabrakło także pełnego portfolio doktoranta. Dodam, że wszystkie wspomniane elementy dokumentacji (poza rozprawą dokorską, do której odniosę się w kolejnej części recenzji) otrzymałam wyłącznie w postaci cyfrowej.



Portfolio jest 62 stronicowym katalogiem w formacie pdf, który prezentuje kompleksowo doświadczenia projektowe dyplomanta. Zakres prezentowanych rozwiązań jest szeroki i jak już wcześniej wspominałam skoncentrowany na typografii. W roli głównej litera jako obraz, element znaku, aranżacja formatu rzadziej jako nośnik komunikatu natomiast generalnie zainteresowanie literą towarzyszy Panu Borysowi od samego początku. Portfolio prezentuje szeroki wachlarz doświadczeń projektowych: projektów krojów pisma, identyfikacji wizualnej, afiszy typograficznych czy znaków firmowych. W mojej ocenie wskazane jest większe skupienie na prezentacji walorów poszczególnych projektów przy zachowaniu spójnej (także językowo) konwencji. Niewątpliwie na lepszy odbiór prezentowanych rozwiązań mogły wpłynąć właściwie ustrukturyzowane materiały wizualne np. prezentacja pierwszych conceptów kroju Navis, będącego przedmiotem badanym i opracowywanym przez doktoranta pojawia się kolejno na 18 a potem na 30 stronie natomiast nie obejmuje, nawet nie sugeruje finalnego rozwiązania. Kolejnym wartym uwagi elementem, który obniża jakość odbioru prezentowanych rozwiązań jest wspomniana już wcześniej niespójność językowa, w portfolio występuje naprzemiennie język polski i angielski oraz informacja na temat czasu powstania projektu, czyli daty, które nie wszędzie się pojawiają. Proponuję także większe ujednoczenie opisu projektów. Z prezentowanych w portfolio realizacji jak już wspominałam wnioskuję, że doktorant koncentruje się na projektach typograficznych skupiając się przede wszystkim na literze – obrazie a nie literze – nośniku informacji. Szczególnie mocno wybrzmiewa afirmacja budowy poszczególnych znaków i ich walorach w mniejszym stopniu skupia się na pracy z tekstem w składzie ciągłym. Mniej uwagi poświęca Pan doświadczeniu czytania, zdecydowanie koncentrując się na kreacji i ciekawej aranżacji projektów. Przykładem takiego rozwiązania jest projekt MKA Poster Guide, odważna, nieco carsonowska, ciekawa graficznie kompozycja, której walory wizualne zdecydowanie dominują nad pragmatyką informatora/przewodnika. Niedopatrzaniem jest brak informacji kto jest autorem prezentowanych w portfolio rozwiązań, ponieważ nie zostało ono podpisane. Mam także wrażenie, że portfolio nie zostało uzupełnione o najnowsze osiągnięcia.

### Ocena pracy doktorskiej


Praca doktorska Pana Borysa Kosmynki to NAVIS. Projekt kroju pisma inspirowanego typografią materiałów archiwalnych związanych z Łodzią. Navis to rozbudowana rodzina typograficzna obejmująca łacinę, cyrylicę i hebrajski, przeznaczona do składu tytułów i nagłówek zaprojektowana na bazie inspiracji archiwalnymi drukami XIX wiecznej Łodzi. Zainteresowanie historią otoczenia, z którym jesteśmy związani, odpowiadanie na potrzeby lokalnych społeczności, jest niezwykle cennym i aktualnym podejściem wśród młodych projektantów. W przygotowanej rozprawie doktorskiej znajdujemy szczegółowe wprowadzenie w kontekst historyczny miasta Łódź ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej dynamicznego, związanego z rozwojem miasta i przyrostem zaludnienia okresu – drugiej połowy XIX i przełomu XIX i XX wieku. Powstanie wielu nowych miejsc pracy, rozwój infrastruktury miejskiej, poprawa warunków życia i rosnąca potrzeba dostępu do informacji, znacząco wpłynęły na rozwój drukarstwa. Na treść rozprawy oraz projekt rodziny niebagatelny wpływ miała także wielokulturowość miasta (polsko – niemiecko – żydowsko – rosyjskiego środowiska). Kolejnym wnikliwie analizowanym elementem rozprawy doktorskiej jest historia projektowania pisma związana z rozwojem drukarstwa na świecie i w Polsce oraz typografia współczesna i technologia DTP, która zrewolucjonizowała projektowanie graficzne w tym projektowanie krojów. Gruntowna wiedza jest absolutną podstawą dla właściwego zrozumienia specyfiki dyscypliny oraz jej roli w szerszym kontekście, wspomniane wyżej części opracowania oceniam bardzo wysoko.



Dla oceny samego projektu kluczowe są rozdziały rozprawy zatytułowane: Analiza materiałów archiwalnych i Projekt kroju pisma Navis i tutaj przyznam odczuwam pewien niedosyt. Praca nad finalnym rozwiązaniem wiązała się z równoczesnym poszukiwaniem inspiracji i źródeł, nieustannym uzupełnieniem wiedzy oraz profesjonalnych, specjalistycznych umiejętności projektowych w tym poznaniem nowego narzędzia. Poszukując źródeł historycznych autor rozprawy przedstawia analizę typograficzną zebranych i wyselekcjonowanych źródeł. Prezentowane wydania m.in.: Łódzkie ogłoszenia z 1863 r., Rozwój z 1898 r., Goniec Łódzki z 1904 r., Kurier Łódzki z 1911 r., Łódzkie Echo Wieczorne z 1925 r. i w końcu Dziennik Łódzki i jego wydanie z 1884 roku i kroju, którym została złożona flaga wydania będąca źródłem inspiracji dla zaprojektowanego kroju Navis. W tych latach w Łodzi ukazywały się także wydania gazet w językach: niemieckim (składane frakturą), rosyjskim (składane cyrylicą) czy Jidysz (składane hebrajskim) co niewątpliwie stanowiło inspirację do zaprojektowania poza tzw. łacinką cyrylicy i odmiany hebrajskiej.

Znamy inspiracje a jakie jest jego, kroju przeznaczenie? Jaki jest cel poza oczywistą chęcią i uzasadnioną potrzebą ocalenia przed zapomnieniem niezwykle cennego historycznie rozwiązania? Czy autor projektując krój inspirowany rozwiązaniem z XIX wieku wziął pod uwagę współczesne potrzeby i zastosowanie typografii? Jak owa inspiracja do tych potrzeb i rozwiązań się odnosi jak z nimi rezonuje? Czy miał okazję rozmawiać z lokalnymi władzami czy instytucjami kultury by zainteresować je projektem? Co zrobił lub jakie są jego plany by projekt zaistniał? Tego jeszcze nie wiemy. Peter Bilak w artykule *we don't need new fonts* [https://www.typoshede.com/articles/we\\_dont\\_need\\_new\\_fonts](https://www.typoshede.com/articles/we_dont_need_new_fonts) pisze o tym, że projektowanie krojów, które są zbyt bliskie już zaprojektowanym i działającym rozwiązaniom nie ma większego sensu ale że jest wiele rozwiązań, które jeszcze nie powstały takich, które powstają w odpowiedzi na potrzeby użytkowników i w tym kontekście samo rozwinięcie projektu kroju Navis poza skrypt łaciński jest niezwykle cenne. Warto zastanowić się nad tym jak ów repertuar zaprezentować by móc tą niewątpliwą wartość dodaną projektu docenić. W prezentowanych we wzorniku typograficznym rozwiązaniach trochę brakuje przykładów jak łączyć zaprojektowany krój tytułowy z innymi krojami tekstowymi (wszak tak właśnie wyglądały składy gazet z przełomu XIX i XX wieku). Jednym z przykładów zastosowania jest prezentowany w rozprawie doktorskiej projekt strony Dziennika Łódzkiego w jego historycznym layoucie. Dobrze jest móc zobaczyć zastosowanie kroju w wyróżnieniach, zarówno złożonych majuskułą jak i minuskułą natomiast zastanawiający jest pomysł użycia ultra wąskiego, tytułowego kroju, odmiana light, 8 pt w tekście ciągłym (dodatkowo prezentowany we wzorniku występuje w pomniejszonym niż oryginalny formacie co robi wrażenie projektu niezwykle wymagającego dla odbiorcy). Zastanawiające jest to w kontekście deklaracji autora rozprawy, że ów krój jest dedykowany wielkości 18 pt i więcej i określa go jako wariant *Headline/Display*, czyli przeznaczony do składu tytułów i nagłówek. Niewątpliwą zaletą (co wynika z opisu) jest informacja, że krój pozwala na zastosowanie w cyfrowych i drukowanych wersjach. Oszczędność przestrzeni zadrukowanej oraz nowe nośniki a tym samym zastosowanie typografii i ciągle aktualna a nawet rosnąca potrzeba projektowania krojów służących do składu wąskiej kolumny czy dedykowanych różnego rodzaju wyświetlaczom skłania do szukania nowych ale bazujących na dotychczasowych doświadczeniach rozwiązań.

Navis jest poligonem doświadczalnym, który doskonale wizualizuje proces poznawania i niewątpliwie zdobywania doświadczenia w zakresie projektowania pisma. Typografia w tym projektowanie pisma to dyscyplina niezwykle wymagająca, wymagająca wiedzy, umiejętności i niezwykle wrażliwego, wyczułonego oka. Wymaga także współpracy i szerokich konsultacji, bo podobnie jak przy okazji innych rozwiązań użytkowych to użytkownik, odbiorca jest najlepszym filtrem jakości. W przypadku projektowania krojów oczywiście warto przed publikacją udostępnić rozwiązanie w celu przetestowania i tutaj bezcenne mogą się okazać uwagi nie tylko innych projektantów krojów ale także osób, które z tekstem pracują (np. projektantów publikacji w tym cyfrowych). W opracowaniu brakuje wspomnianej analizy procesu





projektowego, testów czy finalnie wniosków, ewaluacji projektu – to mogło być niezwykle ciekawe i ważne, bo niewątpliwie mogło wpłynąć na finalną jakość projektu.

Z dokumentacji wynika, że był to w zasadzie pierwszy tak rozbudowany choć nie jedyny realizowany projekt kroju a przed ukończeniem pracy doktorskiej powstała kolejna rodzina (zaprojektowana i digitalizowana podczas studiów w Reading). Z projektowanych wersji językowych można wyciągnąć dosyć jednoznaczny wniosek, iż kolejność w jakiej były projektowane skrypty wpłynęła na ich jakość. Mam również wrażenie, że może projekt był realizowany zbyt długo (i nieco zmęczył) albo zbyt krótko (i zabrakło czasu na testy i walidację rozwiązania)? Zarówno autoreferat jak i sam projekt uzmysławia nam, że doświadczenie doktoranta na początku procesu badawczo-projektowego było stosunkowo niewielkie, w miarę upływu czasu i licznych aktywności projektowych i popularyzatorskich niezwykle się rozwinęło. Odnoszę także wrażenie, że projekty realizowane w międzyczasie były dla doktoranta najprawdopodobniej ważniejsze lub bardziej interesujące (np. Pactio czy szeroko komentowana Brygada) co w efekcie – pozwolę sobie na taka uwagę – daje trochę wrażenie projektu nie do końca...albo nieco mniej kochanego.

Mam trochę uwag szczegółowych do założeń i decyzji projektowych dotyczących konstrukcji znaków i kilka z nich postaram się przywołać. Jednym z pierwszych rzucających się w oczy zabiegów po otwarciu wzornika jest mocno eksponowana, dekoracyjna propozycja wcięcia przy szeryfach zwiężczające łuki w majuskułowych literach C, S, G. Wspomniany zabieg zmniejsza ciężar potencjalnie stabilizując szarość. Można rozważyć podobne nawiązanie w nieco zbyt ciemnych łączeniach pomiędzy elementami pionowymi i skosami w wielkich literach M, N, W, V czy cyfrze 4 (mam na myśli zabieg inspirowany tzw. pułapką tuszową), tym bardziej, że podobny zabieg pojawia się w minuskułowych literach m, n, r mając na celu przede wszystkim poprawę konstrukcję znaków ze względu na ich optyczny ciężar a przy okazji jest także estetyczną interwencją, możliwą do wprowadzenia ze względu proponowany przedział zastosowania (wspomniane nie mniej niż 18–24 pt). Zaryzykuję propozycję przyjrzenia się szerokości niektórych glifów, np. majuskułowego M, W, które wydają się zbyt szerokie. Nawet z materiałów archiwalnych, które zaprezentował doktorant wynika, że np. w przykładach z 1898 roku – dziennik ROZWÓJ s. 44–45, czy KRONIKA PIOTRKOWSKA z 1912 s. 54 rozwiązania tychże znaków literowych są bardziej ściągnięte (wąskie) a tym samym w konwencji. Proponuję także poświęcić więcej czasu na cyfry, które pozornie łatwe potrafią wywieść w pole. Szczególną uwagę przywiązuję do projektowania diakrytyków. Ponieważ każdy krój pisma ma swój własny, unikatowy charakter np. kontrast, oś, relację górnych i dolnych wydłużeń do wysokości x itd. nie możemy liczyć na wyłącznie uniwersalne rozwiązania, przepis na właściwie zaprojektowane i zakomponowane akcenty a informacje dotyczące kształtu, skali czy umiejscowienia są jedynie punktem wyjścia dla projektanta. W przypadku analizowanego rozwiązania wskazana jest rewizja ciężaru niektórych znaków diakrytycznych, które generalnie wydają się zbyt lekkie pomimo docelowej skali zastosowania (może poza kropką czy diaeresis) a ich ustawienie względem znaku podstawowego zbyt wysokie, wychodzące nawet poza linię górnych przedłużeń (poza kreską w minuskułowym ł, która jest umocowana zbyt nisko). Warto także zwrócić uwagę na ich umiejscowienie, które ze względu na cechy konstrukcyjne znaków podstawowych nie zawsze znajduje się we właściwym optycznie miejscu. W przypadku ogonków, które również wydają się nieco zbyt lekkie warto poszukać innego sposobu na połączenie ze znakiem podstawowym, szczególnie w minuskułowym e/ę. Proponuję także analizę ustawień międzyliterowych. Jeżeli istnieje uzasadnienie zastosowanych decyzji projektowych to nie zostały one ujęte w rozprawie doktorskiej, która w części opracowania dotyczącej etapu projektowego jest niewystarczająca i może pozostawiać odbiorcę w tym recenzenta 'na pastwę projektu'.

Poza opisem części projektowej forma prezentacji, sposób podania projektu, nad którym doktorant pracował przez tak długie lata jest w mojej ocenie dosyć roboczy. Layout opracowania w tym parametry typograficzne,

Alieu



wydruk na dosyć przypadkowym papierze a całość zszyta spiralą dają wrażenie pośpiechu lub braku skupienia na tej części zadania projektowego. Mam nadzieję, że wszystkie moje poczynione uwagi krytyczne zostaną pozytywnie przez doktoranta przeanalizowane i sprawdzone. Jak wspomniałam, sugeruję dalszą pracę nad przedstawionym do recenzji projektem ale też z rozprawy wnioskuję, że doktorant tematu projektu kroju Navis nie zamyka.

### **konkluzja**

Rozprawa doktorska, zarówno część opisowa jak i sam projekt, które zostały opracowane pod opieką prof. Piotra Karczewskiego są potwierdzeniem szerokiej wiedzy teoretycznej oraz kompetencji projektowych doktoranta. Dodatkowo na szczególną uwagę zasługuje wspomniany szeroki wachlarz doświadczeń doktoranta oraz niezwykła aktywność w tym organizacyjna i popularyzatorska, za którą cenię Go w sposób szczególny gdyż są one świadectwem świetnego przygotowania i zaangażowania w popularyzację wiedzy na temat historii typografii, druku w tym działalności Muzeum Książki w Łodzi. Niezwykła energia i chęć zdobywania nowych doświadczeń oraz odwaga są z pewnością najbardziej oczywistym walorem dorobku i postawy doktoranta.

Gratuluje ogromnej pracy jaka została wykonana, niezwykłej pasji, która pozwala Panu na tak dynamiczny rozwój odwagi, która pomaga spełniać marzenia i życzyć kolejnych niezwykłych projektów. Myślę, że poza dynamiką i odwagą ważna jest także uwaga i skupienie i tych życzę Panu równie mocno. Mam wrażenie, że Pan Borys Kosmyński jest stworzony do pracy w zespołach projektowych i takich wyzwaniach, zadań życzę doktorantowi w szczególności. Z dużym zainteresowaniem będę śledzić dalszy rozwój kariery zawodowej pana Borysa Kosmyński.

Po analizie przedłożonej do zrecenzowania dokumentacji, pomimo uwag, które w swojej recenzji zamieściłam stwierdzam, że dorobek doktoranta a w szczególności działalność organizacyjno-popularyzatorska oraz praca doktorska spełniają wszelkie wymagania i uzasadniają podjęcie uchwały o przyjęciu publicznej pracy doktorskiej. W związku z powyższym powołując się na Dz.U z 2018 poz. 261 popieram wniosek mgr. Borysa Kosmyński o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Agnieszka Małecka-Kwiatkowska

